

EKO PORADNIK KAJAKARZA - GOŚCIA TONI RZECZNEJ

Edyta Jaszczuk, dr Przemysław Nawrocki (Fundacja WWF Polska)

Rzeka to dobro naturalne, które ma służyć przede wszystkim faunie i florze. By poznać walory dzikiej przyrody, wiele osób najchętniej wybiera szlaki kajakowe biegnące wzdłuż naturalnych koryt rzecznych. Są one siedliskiem i ostoją dla wielu gatunków ryb, ptaków, ssaków czy owadów. To te organizmy są gospodarzami rzek, a my jedynie ich gośćmi. Nasze wizyty powinny uwzględniać panujące w toni rzecznej niepisane zasady *savoir-vivre'u*.

Pierwszą i bezwzględną zasadą, którą powinien kierować się kajakarz, to odpowiedni wybór szlaku. Zobacz, podróżując palcem po mapie lub buszując w Internecie, czy będziesz przepływał przez obszary chronione (parki narodowe, krajobrazowe, rezerваты przyrody, obszary Natura 2000). Sprawdź, czy nie potrzebujesz pozwoleń na płynięcie i biwakowanie na terenie obszaru chronionego. Przy wpływaniu na teren parku narodowego, konieczne jest często opłacenie dodatkowego biletu wstępu. Zwracaj uwagę na tablice informacyjne i przestrzegaj nakazów, zakazów i zwyczajów obowiązujących w rzecznych i nadrzecznych obszarach chronionych (np. nakaz zachowania ciszy, zakaz biwakowania i palenia ognisk).

Na terenie rezerwatów sporty wodne są zabronione przez cały rok, okresowo lub dozwolone tylko na szczególnych zasadach. Zakaz wpływania na wyznaczone akweny lub wchodzenia na wyspy bądź łachy o szczególnym znaczeniu dla ptaków wodnych (a nawet morskich ssaków – np. w ujściu Wisły Przekop) może obowiązywać przez cały rok lub jedynie w pewnych okresach. Zapoznaj się szczegółowo przed spływem z obowiązującymi na danym obszarze chronionym zasadami. Zadbaj o to, by te wiadomości rozpowszechniać, a Twoje zachowanie było wzorem dla innych użytkowników szlaku.

Zasadą numer dwa jest szacunek dla rzecznych mieszkańców i ich zwyczajów. Gdy podróżujemy rzekami, zwracajmy uwagę na te strefy, które gościom nie zostały udostępnione i nie wchodzimy z butami do „zamkniętych komnat”.

Choć sezon kajakowy trwa cały rok, mniej wprawni wodniacy rozpoczynają swoją przygodę z kajakiem razem z ptasimi łęgami. Chęci poznania toni rzecznej przez człowieka ścierają się wtedy z codziennością ptaków. Sezon łęgowy ptaków trwa w Polsce od 1 marca do 15 października. Siedliskami tych zwierząt są w dużej mierze rzeczne łachy, wyspy i przybrzeżne szuwary. To tam można zaobserwować ptasie gniazda, których czujnie strzegą dorosłe osobniki, jaja czy pisklęta karmione przez troskliwych rodziców – oczywiście pod warunkiem, że zachowamy odpowiednią odległość (jeśli to możliwe powyżej 100 metrów) i nie spłoszymy ptactwa.



By wyrazić swój szacunek wobec gospodarzy:

- powstrzymajmy się od wpływania w strefę szuwarów, trzciny, sitowia i roślinności nadbrzeżnej oraz w miarę możliwości zachowajmy od nich wystarczającą odległość (na szerokiej wodzie minimum 50 metrów);
- po wodach rzecznych płynijmy powoli i nie niszczyć roślinności wodnej;
- unikajmy mielizn żwirowych, piaszczystych i mułowych, które są miejscami żerowania i odpoczynku ptaków. Ponadto to właśnie na żwirowych mieliznach pstrągi, trocie i łosie budują gniazda tarłowe;
- wsłuchujmy się w odgłosy natury i nie płoszymy zwierząt głośnymi krzykami;
- pamiętajmy też, by nie wychodzić z kajaka w celu zaspokojenia swojej ciekawości czy zrobienia niepowtarzalnego zdjęcia. Nasze oko możemy zachwycić, obserwując to wszystko za pomocą lornetki i fotografując zwierzęta ze znacznej odległości.

Po trzecie pamiętajmy, że wyspy w nurcie rzeki to świątynie z zakazem wstępu dla ludzi. Piaszczyste łachy i wyspy na Wiśle aż kuszą, aby podczas spływu zatrzymać się na nich na biwak czy chociaż na krótki odpoczynek. Każdy z nas chciałby choć na trochę mieć swoją własną wyspę. Niestety, powinniśmy omijać je z daleka. Takie wyspy to ulubione miejsca łęgów ptaków: sieweczki rzecznej i obrożnej, rybitwy białoczelnej i rzecznej, pięciu gatunków mew, nawet ostrzygojadów, a także wielu innych gatunków. Wyspa zapewnia ptakom bezpieczeństwo – ograniczony dostęp czworonożnych drapieżników. Raz postawiona przez nas stopa na łasze może zniszczyć dom rzadkich gatunków, które w obawie o swoje bezpieczeństwo bezpowrotnie opuszczą swoją dotychczasową przystań. Pojawienie się człowieka na wyspie z kolonią mew czy rybitw może jednocześnie powodować zniszczenie łęgów i śmierć setek piskląt. Nawet jeśli wyspa wydaje Ci się opustoszała, możesz spotkać tam ptasie jaja. Dlatego w sezonie łęgowym zatrzymuj się wyłącznie na brzegu rzeki. Dla

To Twój wybór ma znaczenie, Twoje poświęcenie i podporządkowanie się zakazom przyczyni się do zachowania wielu gatunków zwierząt. Fot. Mikołaj Józefowicz



Ten rezerwat stał się atrakcją turystyczną. W ujściu Wisły Przekop na piaszczystych łachach możemy spotkać stada fok. Pamiętajmy, że jest to teren rezerwatu „Mewia Łacha” i kajakowe focze safari powinno się odbywać z poszanowaniem przyrody. Nie należy wychodzić na łachy ani nawet do nich podpływać. Foki obserwujemy ze znacznej odległości przez lornetkę. Fot. WWF/ Dariusz Bógdał

nas piasek na wyspie w środku nurtu czy piasek na plaży przy brzegu to to samo, a dla ptaków – coś zupełnie innego, co decyduje o ich życiu lub śmierci. Nawet na brzegu rzeki bądź czujny i zwracaj uwagę na zachowanie ptaków. Jeśli zauważysz w pobliżu siebie niepokojące się ptaki, przenieś się w inne miejsce.

Unikaj wysiadania na wyspach również poza okresem lęgów ptaków. Wyspy są ich ulubionym miejscem odpoczynku i żerowania w okresie zarówno przelotów, jak i zimowania. Niezależnie od pory roku, powinniśmy traktować wyspy jako dom zwierząt, gdzie człowiek nie jest mile widzianym

gościem. Nie pozwólmy, by został on zniszczony przez naszą ciekawość, tak jak miało to miejsce na Pilicy, gdzie wzmożony ruch kajaków doprowadził do wyginięcia sieweczek i rybitw gniazdujących na piaszczystych wyspach.

W przypadku gągołów i traczy nurogęsi – ptaków wodnych objętych w Polsce ścisłą ochroną gatunkową – niezwykle ważne jest omijanie z daleka stad piskląt, choć to nie rozwiązuje problemu w 100%. Gągoły sprowadzają swoje młode na wodę w lipcu bądź sierpniu i tam przez ok. 2 miesiące bytują w stadkach rodzinnych, aż pisklęta osiągną samodzielność. Najczęściej na widok kajakarzy samica podejmuje próby odwo-



Wiosenne trudy wychowywania ptasiego potomstwa – pora karmienia. Fot. WWF/ Dawid Kilon



Młode nurogęsi najbezpieczniej czują się przy matce. Fot. WWF/ Anna Kassolik

dzenia od znajdujących się w pobliżu piskląt, pozostawiając je i narażając na inne niebezpieczeństwa. Problem ten jest szczególnie widoczny na Drawie, gdzie występuje 1-2% całej krajowej populacji tego gatunku.

Wysiadając na brzegu rzeki, unikaj skarp z norkami jaskółek brzegówek i zimorodków. Odwiedziny kajakarzy w okresie karmienia piskląt również nie są mile widziane przez zimorodki. Gatunek ten gnieździ się w stromych skarpach rzecznych, skąd pochodzi jego pierwotna nazwa – ziemorodek (przedrostek od wyrazu ziemia). Jako sposoby ochrony tego barwnego ptaka w literaturze zaleca się obowiązek dzielenia masowych spływów kajakowych na grupy nieprzekraczające kilkunastu kajaków, jak również całkowite wyłączenie odcinków rzek ze spływów w okresie lęgowym (do 15 sierpnia). Młode potrzebują spokoju, skupienia i wiele czasu na naukę samodzielnego życia, która sprowadza się głównie do lekcji łowienia ryb.

Bądźmy wyrozumiali wobec narzucanych ograniczeń dotyczących wielkości ruchu kajakowego, skrócenia szlaków oraz korzystania w okresie lęgowym jedynie z udostępnionych tras kajakowych. To Twój wybór ma znaczenie, Twoje

poświęcenie i podporządkowanie się zakazom przyczyni się do zachowania wielu gatunków zwierząt.

Zasada numer cztery dotyczy się wszelkiego rodzaju odpadów, które nieopatrznie lądują w rzekach, szkodząc zarówno nam, jak i środowisku. Pamiętajmy, że podstawowym wyposażeniem naszego kajaka, na równi z niezbędnym sprzętem i kamizelką asekuracyjną, jest worek na śmieci. To, co zabieramy ze sobą na wyprawę, ma pozostać w naszym bagażu do końca. By przyjemniej się pływało, może warto

rozpocząć sezon od inauguracyjnego spływu połączonego ze sprzątaniem rzeki? Zachęcamy do podejmowania takich inicjatyw.

Po piąte – unikaj chemikaliów. Bardziej wprawionym jeden dzień w kajaku nie wystarcza, a wiadomo, że po męczącym dniu nic lepiej nie relaksuje, jak kąpiel w rozświetlonej blaskiem księżyca rzece. Wszystko jest oczywiście możliwe, ale z małym zastrzeżeniem – używajmy biodegradowalnych środków czystości. Pozostawmy niekłopotliwymi gośćmi do końca naszej wyprawy. A skoro mieszkańcom rzek niemiłe są chemikalia, nie zabierajmy ich na wyprawę. **WIOSŁO**

Po więcej informacji na temat ciekawych i proprzyrodniczych szlaków kajakowych zachęcamy sięgnąć do Źródła:

Paweł Pawlaczyk, *O co chodzi na Drawie?*, w: „Dzikie życie”, nr 7-8/253-254 2015 Lipiec i sierpień 2015, <http://pracownia.org.pl/dzikie-zycie-numery-archiwalne.2364>
 Mazury PTTK, *Rzeka Krutynia i okolice. Turystyczny przewodnik po szlakach wodnych, pieszych, rowerowych i konnych*, Olsztyn, 2013, s. 64.
 Tomasz Krzyśków, *Kajaki czy ptaki?*, w: „Bociek. Biuletyn Klubu Przyrodników”, nr 124 4/2016, Świebodzin, 2016, s. 1-8.
<http://dinoanimals.pl/zwierzeta/zimorodek-zwyczajny-alcedo-atthis/>